Czarodziejskie brzmienie fletów państwa Długoszów

2026-02-14

Najbliższy koncert symfoniczny Filharmonii Krakowskiej – dziś, 14 lutego o godz. 18.00 – będzie okazją do obcowania zarówno z wybitnymi dziełami przeznaczonymi na flet poprzeczny, jak i wirtuozami tego instrumentu w osobach Agaty Kielar-Długosz i Łukasza Długosza, stanowiących duet zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Filharmonii Krakowskiej poprowadzona przez I dyrygenta gościnnego instytucji – Łukasza Borowicza.

Zarówno Agata Kielar-Długosz, jak i Łukasz Długosz uznani są za jednych z najwybitniejszych flecistów swojego pokolenia. Artystka okrzyknięta została także propagatorką muzyki polskiej – w swoim biogramie odnotowuje liczne prawykonania dzieł polskich kompozytorów, m.in. Pawła Mykietyna, Mikołaja Góreckiego, Jerzego Kornowicza, Pawła Łukaszewskiego czy Grażyny Pstrokońskiej-Nawratili. Łukasz Długosz jest natomiast najliczniej uhonorowanym w historii polskim flecistą, uznanym przez luxemburskie PIZZICATO „najwybitniejszym flecistą na świecie” po wydaniu płyty „Flute Stories”. Oboje są laureatami prestiżowych międzynarodowych konkursów fletowych, współpracują z najsłynniejszymi orkiestrami świata i największymi mistrzami batuty – dość wspomnieć Jacka Kaspszyka, Jerzego Maksymiuka, Agnieszkę Duczmal, czy właśnie Łukasza Borowicza, z którym wystąpią podczas koncertów w Filharmonii Krakowskiej.

Program otwiera „Andante i Rondo op. 25” – utwór austriackiego twórcy urodzonego we Lwowie, Franza Dopplera – utalentowanego kompozytora, ale też wirtuoza fletu, autora licznych dzieł na ten instrument, nierzadko występującego wraz z bratem Karlem, również znakomitym flecistą. Kolejną kompozycją, która stanowi miarę wirtuozerii zaproszonych do udziału w krakowskich koncertach solistów, będzie „Koncert fletowy G-dur KV 313” Wolfganga Amadeusa Mozarta. Jest to jeden spośród trzech zamówionych przez holenderskiego chirurga i flecistę-amatora, Ferdinanda Dejeana, koncertów na ten instrument, z których ostatecznie powstały dwa – prezentowany koncert w tonacji G-dur oraz drugi D-dur będący de facto autoplagiatem komponowanego rok wcześniej „Koncertu obojowego C-dur KV 314”.

Na zakończenie w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod batutą Łukasza Borowicza usłyszymy tryptyk symfoniczny Claude’a Debussy’ego „Images pour orchestre”, w których kompozytor „nie rezygnując z podstawowych zdobyczy epoki romantycznej (…) stopniowo uwalniał muzykę od obowiązku kreowania akcji – pospinanych ze sobą zdań tworzących regularne okresy pieczętowane wyraźnymi kadencjami (…) skupił się przede wszystkim na eksponowaniu zmian kolorytu orkiestrowego. Stworzył świetliste, fluktuujące tło interwałów (…). Jest tu też egzotyka znaczona fragmentami zaciemnionymi bogatszą harmonią, i gra rejestrami, gdy oktawowe „promyki” wywołują wrażenie refleksów światła na tafli wody.” (Zbigniew Andrzej Zając).